

Sygn. akt III C 608/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Marta Sawicka-Grab

Protokolant:Natalia Tarnowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. Z. (1) 3332,38 (trzy tysiące trzysta trzydzieści dwa złote trzydzieści osiem groszy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2840,38 (dwa tysiące osiemset czterdzieści złotych trzydzieści osiem groszy) złotych od dnia 9 listopada 2013 r. i od kwoty 492 (czterysta dziewięćdziesiąt dwa) złote od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1084 (tysiąc osiemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 801,05 (osiemset jeden złotych pięć groszy) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 608/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 września 2016 r.

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 8 sierpnia 2014 r. powód P. Z. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2655,66 zł wraz z odsetkami od kwoty 2163,66 zł od dnia 9 listopada 2013 r. oraz 492 zł od dnia wytoczenia powództwa tytułem odszkodowania za uszkodzenie powłoki lakierniczej samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), cząstkami chemicznymi spowodowanymi funkcjonowaniem firmy Grupa (...) S.A. w P. ubezpieczonej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W.. Powód domagał się nadto zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., której główny zakład jest zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie z Grupą (...) S.A. W dniu 3 października 2013 r. myjąc samochód zauważył na powłoce lakierniczej, szybach oraz elementach do nich przylegających skupiska płam różnych kształtów, które wskazywały na oddziaływanie bliżej nieokreślonych substancji. Powód w dniu 8 października

2013 r. zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe powoda. Pozwany przyjął zgłoszenie. W dniu 30 października 2013 r. sporządził kalkulację naprawy, a w dniu 3 grudnia 2013 r. wydał decyzję o uznaniu swojej odpowiedzialnością za powstałą szkodę i wypłacie odszkodowania w wysokości 2069,65 zł. W treści pisma z dnia 16 lipca 2014 r. pozwany poinformował powoda o dopłacie odszkodowania w wysokości 2128,29 zł. Kwota dochodzona pozwem stanowi różnicę pomiędzy pozostałą do wypłaty części odszkodowania 2163,66 zł oraz kwotą 492 zł tytułem zwrotu kosztów za sporządzenie kosztorysu przez rzeczoznawcę, a kwotą odszkodowania już wypłaconą.

W sprzeczności od nakazu zapłaty, pozwany postulował oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że kwestionuje wysokość roszczenia powoda z tytułu kosztów naprawy pojazdu. Pozwany argumentował, że w przypadku naprawy pojazdu, szkodę stanowi rzeczywista wysokość kosztów dokonanej naprawy. Pojazd powoda w dniu zdarzenia był pojazdem 13-letnim, zatem nie jest uzasadnione przeprowadzenie naprawy pojazdu przy wykorzystaniu części nowych. Wskazał pozwany, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wskazane przez powódkę ustalone na podstawie ekspertyzy, odbiegają od cen stosowanych przez usługodawców na rynku lokalnym. Dodatkowo argumentował pozwany, że powód ma świadomość przyczyn powstawania tzw. szkód chemicznych. Wobec tego powinien on zapobiegać dalszemu niszczeniu pojazdu poprzez np. czyszczenie pojazdu. Z uwagi na długi okres czasu od dnia powstania szkody pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaniechania po stronie powodowej, które w konsekwencji skutkowały powiększeniem chemicznych uszkodzeń pojazdu. W związku z tym powód przyczynił się do powstania szkody w co najmniej 50% nie tylko dlatego, że nie usunął on osadu z lakieru niezwłocznie, ale również z tego względu, że pracując w formie znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie Zakładów (...) S.A. miał świadomość jak na stan lakieru wpływa emisja substancji przez (...) P..

Pismem z dnia 24 czerwca 2016 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 676,82 zł, a tym samym domagał się zasądzenia kwoty 3332,48 zł z odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. w pozostałym zakresie żądanie pozostawił bez zmian.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymywały swe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powód P. Z. (1) jest właścicielem samochodu osobowego M. (...) o nr rej (...). Powód jest zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., której główny zakład zlokalizowany jest w bezpośrednim sąsiedztwie Grupy (...) Zakłady (...) S.A. Powód dojeżdżał do pracy ww. pojazdem pozostawiając go na czas pracy na parkingu. Pozwany dnia 3 października 2013 r. zauważył na samochodzie uszkodzenia w postaci białych plamek na lakierze i szybach. Powód zgłosił powstanie szkody i zwrócił się o wypłatę odszkodowania do Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. w dniu 3 października 2013 r.

Dowód: - zeznania powoda k. 148-149

- zeznania W. M. k. 147-148

- zaświadczenie o zatrudnieniu k. 12

- dowód rejestracyjny k. 10-11

- zgłoszenie szkody k. 13v, 65-68

Towarzystwo (...) w kosztorysie naprawy wykonanym w dniu 30 października 2013 r. oszacowało wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda na kwotę 2069,65 zł. Pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. poinformowano powoda o przyznaniu odszkodowania w wysokości 2069,65 zł. Powód nie zgodził się z ustaleniem wysokości kosztów naprawy. Ubezpieczyciel pismem z dnia 6 lutego 2014 r. zawiadomił powoda o dopłacie odszkodowania w kwocie 2740,93 zł.

P. Z. (1) zlecił W. M. oględziny samochodu i wycenę powstałej szkody. W. M. dokonał oględzin w lutym 2014 r. i sporządził dokumentację. Stwierdził, że powłoka lakierowa nadwozia w tym szczególnie dach i lewa strona nadwozia posiadały uszkodzenia chemiczne powstałe w wyniku kontaktu z bliżej nie znaną substancją chemiczną. Powstały wżery struktury powłoki lakierowanej na elementach oblachowania jak i na lakierowanych elementach z tworzywa, listew i elementów zderzaków. Stwierdził również naloty na elementach szyb. Rzeczoznawca sporządził kalkulację naprawy i wystawił P. Z. (2) fakturę za wykonane zlecenie na kwotę 492 zł. Koszty naprawy zostały oszacowane na kwotę 9156,53 zł.

Dowód: - zeznania W. M. k. 147-148

- informacja o wysokości szkody częściowej k. 14-16

- pismo z dnia 3 grudnia 2013 r. k.17,69

- wezwanie do prawidłowego wyliczenia odszkodowania k. 18

- informacja o wysokości szkody częściowej wraz z kosztorysem k. 20-22,71

- pismo z dnia 6 lutego 2014 r. k. 76

- wycena rzeczoznawcy k. 23-37

P. Z. (1) zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę pełnego odszkodowania. Ponownie sporządzono kalkulację naprawy na kwotę 6992,87 zł i dopłacono do już wypłaconego odszkodowania w wysokości 4810,58 zł kwotę 2128,29 zł.

Dowód: - wezwanie do prawidłowego wyliczenia odszkodowania k. 18,39

- kalkulacja naprawy k. 42-44

- pismo z dnia 16 lipca 2014 r. k. 41,83

- pismo z dnia 6 lutego 2014 r. k. 76

Samochód powoda nie został naprawiony. Powłoka lakierowa uległa destrukcji chemicznej. Uszkodzenia powłoki lakierowej, lewej strony pojazdu i powierzchni poziomych są większe niż uszkodzenia prawej strony pojazdu. Z uwagi na powyższe drzwi przednie i tylne prawe, błotnik tylny prawy kwalifikują się do polerowania, natomiast pozostałe elementy poszycie zewnętrznego do lakierowania naprawczego. Wszystkie listwy zderzaków, drzwi i błotników przednich kwalifikują się do lakierowania wierzchniego. Naprawa szyb i oświetlenia pojazdu winna nastąpić poprzez czyszczenie. Lakier pojazdu należący do P. Z. (1) jest lakierem perłowym. Naprawa pojazdu winna nastąpić z uwzględnieniem cen oryginalnych części zamiennych oraz średnie stawki za roboczogodzinę. Średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych dla nieautoryzowanych warsztatów naprawczych w październiku 2013 r. wynoszą: dla prac blacharskich i mechanicznych 122 zł, dla prac lakierniczych 128 zł. Średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych ustalone są w Stowarzyszeniu Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego w S., po uprzednim przeprowadzeniu badań rynku, obejmującym warsztaty autoryzowane, warsztaty nieautoryzowane i warsztaty naprawiające samochody ciężarowe i motocykle. W badaniu nie są uwzględniane stawki wynikające z umów zawieranych pomiędzy warsztatami a firmami ubezpieczeniowymi.

Koszt naprawy pojazdu M. (...) nr rej. (...) przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych i przeprowadzeniu naprawy w nieautoryzowanym warsztacie wynosił 9.833,25 zł w październiku 2013 r.

Dowód: - opinia biegłego M. M. wraz z kalkulacją i dokumentacją zdjęciową k. 161-176

- wyjaśnienia do opinii k. 211

Wysokość kosztów opinii rzeczoznawców w zakresie techniki samochodowej kształtują się na poziomie 250- 500 zł netto.

Dowód: - opinia biegłego k. 165

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione, a oddaleniu uległo jedynie w części terminu początkowego naliczania odsetek od kwoty 492 zł.

Powód oparł swe żądanie na treści art. 435 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c. Zgodnie z brzmieniem tych przepisów prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jedyną konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej osoby prowadzącej na swój rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch siłami przyrody jest okoliczność, że szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa. Oznacza to, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą musi zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Niekwestionowane fakty jednoznacznie wskazują na istnienie takiego związku. Natomiast przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, zaś uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu było istnienie umowy odpowiedzialności cywilnej na skutek powstałej szkody pomiędzy Zakładami (...) S.A. w P. a pozwaną. Ta z kolei okoliczność pozwala na przyjęcie, że pozwany posiada legitymację bierną w niniejszym postępowaniu na skutek dyspozycji cytowanego wyżej art. 822 § 4 k.c.

Niespornym w sprawie było, że Zakłady (...) Spółka Akcyjna w P. prowadzi przedsiębiorstwo, które niewątpliwie posługuje się siłami przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. dla zapewnienia swego ruchu. Jakkolwiek bliżej kwestia takiego charakteru przedsiębiorstwa nie była badana, to nikt nie wskazywał na inny charakter zakładu, a co istotne ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu uszkodzeń pojazdu należącego do powoda M. (...) o nr rej. (...). Zatem kwestia podstawy odpowiedzialności nie była sporna w niniejszej sprawie, a spór osadzał się na wysokości odszkodowania należnego za powstałe szkody. Przypomnieć należy, że powód uzyskał od pozwanego odszkodowanie w łącznej wysokości 6992,87 zł i domagał się ostatecznie zasądzenia kwoty 2840,48 zł tytułem odszkodowania, 492 zł tytułem kosztów sporządzenia kosztorysu przez rzeczoznawcę.

W związku z powyższym w niniejszym postępowaniu na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. powód winien wykazać wysokość szkody, czemu sprostał powołując się m.in. na opinię biegłego sądowego.

Jak już wspomniano, w sprawie przede wszystkim sporna pozostawała wysokość ustalonych kosztów naprawy. Pozwany na etapie postępowania sądowego nie kwestionował podwyższonej stawki za materiał lakierniczy – o 15%, nie kwestionował opinii w zakresie użytych do wyceny części oryginalnych, a podniósł jedynie w zarzutach do opinii wysokość zastosowanych przez biegłego stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych na poziomie 122 zł netto i 128 zł netto, jako stawki średnie ustalone w Stowarzyszeniu Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego w S. (k. 180-181). Dlatego też odnieść się należało do zasadności użytych stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych.

Po pierwsze, niezrozumiałe są wywody pozwanego, co do wpływu na wysokość stawek przyjętych przez biegłego sądowego faktu, że rzeczoznawca sporządzający opinię prywatną dla powoda przed zainicjowaniem sprawy sądowej należał do Stowarzyszenia Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego w S. podobnie

jak biegły sądowy sporządzający opinię w niniejszej sprawie. Sąd związku pomiędzy powyższą okolicznością a wysokością zastosowanych stawek nie dostrzega. Biegły M. M. stawki powyższe stosuje dla oceny wysokości szkód samochodowych również w innych sprawach. Nie jest zatem tak, jak zdaje się sugerować pozwany, że takie stawki zostały przez niego zastosowane i są podobne do tych zastosowanych przez rzeczoznawcę prywatnego, ponieważ należy do tego samego stowarzyszenia co rzeczoznawca W. M.. Po wtóre zastosowanie stawek średnich wynikających z cen stosowanych w warsztatach autoryzowanych, warsztatach nieautoryzowanych i warsztatach naprawiających samochody ciężarowe i motocykle nastąpiło również prawidłowo. Przy czym biegły dostatecznie wyjaśnił, że uwzględniono przy ustalaniu tych średnich stawek tylko te warsztaty - wszystkie, które dysponują odpowiednim sprzętem, aby zajmować się naprawami samochodów powypadkowych. Trafnie biegły nie uwzględnił, jak wadliwie oczekuje tego powód, warsztatów współpracujących z pozwanym, bowiem jurydycznych podstaw do takiego ograniczenia możliwości naprawy pojazdu i zastosowania stawek nie ma. Jak celnie wyjaśnił biegły, niewykluczone jest, że umowy wiążące pozwanego z warsztatami uwzględniają warunki współpracy z uwzględnieniem ilości zleceń czy też szybkim rozliczeniem zleceń, co w pewien sposób rekompensuje wysokość stawek. Z pewnością stawek tak określonych nie można określić jako powszechnie dostępnych i w oparciu o nie szacować wysokości szkody. Symptomatyczne jest, że sam pozwany w sprzeczności podnosił, że koszty niezbędne do naprawy pojazdu powinny odpowiadać średnim wartościom cen obowiązującym za dane usługi na rynku lokalnym (k. 55). Stawek uzgodnionych pomiędzy dwoma podmiotami za średnie stawki obowiązujące na rynku nie sposób uznać. Nadto, choć pozwany domaga się wskazania przez biegłego, jakie warsztaty na terenie S. i okolic uwzględnił biegły przy ustaleniu stawek, to sam oprócz podania stawki przez siebie uznanej, nie podaje warsztatów, które podjęłyby się naprawy za kwotę przez siebie wskazaną.

Mając na uwadze powyższe stawki zastosowane przez biegłego nastąpiły w sposób prawidłowy.

Choć pozwany nie kwestionował w zarzutach do opinii biegłego sądowego uwzględnienia części oryginalnych zamiennych, a tym samym uznał zasadność ich uwzględnienia dla obliczenia wysokości szkody, to jednak z uwagi na argumentację użytą w sprzeczności od nakazu zapłaty przez pozwanego, wyjaśnić pokrótce wypada, że użycie takich części nie doprowadzi do wzbogacenia powoda. Użycie części nieoryginalnych mogłoby nastąpić w sytuacji, gdyby wcześniej zastosowano takie części, uległy one uszkodzeniu i podlegały wymianie. Tymczasem biegły obecny na oględzinach pojazdu nie stwierdził istnienia takich części. Dlatego też uzasadnione jest użycie części oryginalnych.

Nadto nie sposób powodowi zarzucić przyczynienia się do powstania szkody w co najmniej 50% z uwagi na fakt, że nie usunął on osadu z lakieru niezwłocznie oraz mając wiedzę o chemicznych substancjach emitowanych przez Zakłady nie zabezpieczył pojazdu przed oddziaływaniem substancji. Odnosząc się do zarzutów pozwanego, jakoby powód przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody, poprzez brak naprawy pojazdu, niewłaściwą pielęgnację samochodu, takiego zwiększenia rozmiarów szkody biegły nie stwierdził w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz w oparciu o oględziny pojazdu, co samoistnie przesądza o braku podstaw do miarkowania wysokości szkody w oparciu o treść art. 362 k.c. Dodatkowo powód wyjaśnił, że zabezpieczył powłokę woskiem (k. 148). Nie można zatem zarzucić powodowi, jak czyni to pozwany, przyczynienia się do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez brak zapobieżenia dalszemu niszczeniu samochodu poprzez niewłaściwą pielęgnację (k57).

Nie sposób również podzielić zapatrywania pozwanego, który wskazywał na wiedzę powoda, co do powstania szkód tego rodzaju na skutek działań firmy znajdującej się w sąsiedztwie z zakładem pracy powoda i braku działań zabezpieczających samochód. Z zeznań powoda nie wynika, aby taką wiedzę posiadał. Nadto, jak wynika z innych postępowań, w których pozwany jest również stroną pozwaną, opady chemiczne nie są zjawiskiem powszechnym, lecz mogą wystąpić, ale tylko w przypadku awarii w Zakładach. Przyczynienia się powoda do powstania szkody nie sposób więc się dopatrzeć.

Sąd nie znalazł zatem podstaw do zastosowania normy art. 362 k.c. (miarkowanie odszkodowania z uwagi na przyczynienie się), zgodnie z którą jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy.

Reasumując, Sąd dokonał ustaleń, co do wysokości szkody w pojeździe powoda przede wszystkim w oparciu o opinię biegłego sądowego z dnia 15 grudnia 2015 r., wyjaśnienia do opinii, które Sąd uznał za rzetelne, jasne i logiczne i oparł swe ustalenia. Pozwany zaś nie wykazał żadnych okoliczności, które opinię by podważały w zakresie kalkulacji kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu. Wartość szkody powinna być ustalona wedle poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. o sygn. akt IV CKN 387/01, LEX 141410). Winna zaś odzwierciedlać konieczność wykonania niezbędnych czynności naprawczych, zmierzających do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia powodującego uszkodzenie. Uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzie ustalony w sposób przewidziany prawem (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. o sygn. akt III CZP 68/01).

Z opinii wynika, że koszt naprawy pojazdu wynosi 9833,35 zł. Sąd nadał opinii istotny walor dowodowy i przyjął w całości, uznając ją za rzetelną, kalkulację i wycenę zawartą w opinii.

Odnosząc się z kolei do zasadności kosztów sporządzenia prywatnej wyceny wysokości poniesionej szkody, niewątpliwie powód, nie posiadając fachowej wiedzy z dziedziny techniki samochodowej i nie dysponując odpowiednimi programami, nie był w stanie oszacować kosztów ewentualnej naprawy samochodu. W judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04 OSNC 2005/7-8/117). W ocenie Sądu właśnie ze względu na konieczność rozeznania się powoda, co do kosztów naprawy pojazdu, a nadto potrzebę dokumentacji szkody, badany przypadek tak właśnie należy kwalifikować. Powództwo zasługiwało zatem na uwzględnienie również w zakresie szkody stanowiącej koszt ekspertyzy specjalistycznej w wysokości 492 zł. Biegły wyjaśnił w sposób rzeczowy, jasny i nie budzący wątpliwości, że wysokość kosztów opinii rzeczoznawców kształtuje się na poziomie 250- 500 zł netto (k. 165), przy czym o minimalnych kosztach możemy mówić w przypadku jedynie zastosowania do analizy programu. Tymczasem w niniejszej sprawie rzeczoznawca wycenę sporządził w oparciu m.in. o oględziny samochodu. Zatem Sąd w oparciu o opinię biegłego nie stwierdził, aby koszty wyceny prywatnej na kwotę 492 zł były zawyżone.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, dopuszczonych jako dowód w sprawie. Ich autentyczność oraz prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu. Nadto autentyczność i prawdziwość dokumentów nie wywoływała sporu między stronami. Jednocześnie Sąd, ustalając stan faktyczny wziął pod uwagę zeznania powoda, świadka W. M. oraz, o czym już wspomniano, opinie biegłego. Zeznania te oraz opinie biegłego były logiczne i spójne, nie zawierały sprzeczności wewnętrznej. Rozbieżności występowały w zakresie zastosowanych stawek za roboczogodzinę prac naprawczych.

W świetle powyższych okoliczności, uwzględniając fakt, że powód uzyskał od pozwanego kwotę 6992,87 zł, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2840,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, liczonymi od dnia 9 listopada 2013 r. oraz kosztami sporządzenia wyceny przez rzeczoznawcę wynoszącymi 492 zł z odsetkami od dnia 9 grudnia 2014 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. oddalając powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie I i II sentencji.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Skoro w niniejszym postępowaniu, pozwany winien zapłacić powodowi wymienioną wyżej kwotę pieniężną, winien również ponosić odpowiedzialność za czas opóźnienia. Sąd oznaczając datę, od której należy liczyć odsetki wziął pod uwagę treść regulacji art. 817 § 1 k.c. Jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Bezsporne jest, że pozwany został zawiadomiony o wypadku 9 października 2013 r., co implicite wynika z treści zgłoszenia szkody przedstawionego przez pozwanego (k. 65). W takim stanie

rzeczy żądanie odsetkowe należało uznać za zasadne od dnia 9 listopada 2013 r. Żądanie o odsetki od kwoty 492 zł Sąd uznał za zasadne od dnia 9 grudnia 2014 r., a nie jak żądał powód od dnia wniesienia pozwu, z uwagi na fakt, że 8 grudnia 2014 r. pozwanemu doręczono odpis pozwu, a zatem od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Przed zainicjowaniem sprawy powód nie wzywał pozwanego do zapłaty kosztów sporządzonej opinii. Zatem jedynie w zakresie daty początkowej odsetek od kwoty 492 zł powództwo zostało oddalone, o czym orzeczono jak w punkcie II. sentencji.

Sąd rozstrzygając o kosztach procesu, za podstawę przyjął treść art. 98 § 1,2 i 3 k.p.c. Jako, że powód wygrał sprawę w całości należny był zwrot kosztów w całości. Na koszty poniesione przez powoda składała się łącznie opłata od pozwu 167 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 300 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą od czynności cywilnoprawnych w wysokości 617 zł, a zatem należne są koszty 1084 zł od pozwanego na rzecz powoda.

Jako, że koszty wydania opinii przez biegłego sądowego wyniosły 1101,05 zł, po uwzględnieniu zaliczki uiszczonej przez powoda w wysokości 300 zł, orzeczono wobec pozwanego o obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów w wysokości 801,05 zł, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeżne i Zachód w S., co znalazło wyraz w punkcie IV i V sentencji.